

Klient potęgą jest – i basta!

9 lipca 2013

Łódzki sąd okręgowy przyznał rację autorom pozwu zbiorowego przeciwko właścicielowi mBanku oraz MultiBanku. 1247 klientów zakwestionowało wysokość rat udzielonego im kredytu hipotecznego.

Gazeta.pl precyzuje, że chodzi o tzw. kredyty starego portfela, waloryzowane kursem franka szwajcarskiego. BRE Bank udzielał ich do 2006 r., a zaciągnęło je ponad 20 tys. osób. Zmiana ich oprocentowania uzależniona była od wysokości LIBOR (stopa procentowa kredytów oferowanych na rynku międzybankowym), ale także od rzeczywistych kosztów, jakie ponoszą banki, kupując na rynku waluty.

Gdy w połowie 2008 r. wybuchł światowy kryzys finansowy, bank zaproponował klientom przejście na system, w którym oprocentowanie ustalane jest na podstawie stałej marży, powiększonej o stawkę LIBOR. 867 klientów, za pośrednictwem jednej z kancelarii, zakwestionowało jednak zapisy nowej umowy przed sądem. Ich zdaniem bank powinien zmieniać oprocentowanie wraz ze zmianami wskaźnika LIBOR CHF 3M. Tymczasem nie obniżał oprocentowania wraz ze spadkiem tego wskaźnika lub robił to w stopniu niewystarczającym. Pozwem objęto okres od początku stycznia 2009 do końca lutego 2010 r.

W maju 2011 r. łódzki sąd uznał, że pozew spełnia wszystkie wymagania i będzie rozpoznawany w trybie zbiorowym; pod koniec stycznia 2012 r. opublikował ogłoszenie o toczącej się sprawie i dawał dwa miesiące na przystąpienie do grupy innym klientom. Pod koniec marca 2012 r. grupa liczyła już 1247 konsumentów, a średnia wartość ich roszczeń wynosiła 6,4 tys. zł.

Teraz sąd rozpatrzył sprawę pod względem merytorycznym. Stwierdził, że bank stosował niedozwoloną klauzulę: była niezgodna z dobrymi obyczajami i godziła w interes klientów, a

umowa wprowadzała rażącą dysproporcję praw i obowiązków stron. „Zapis o oprocentowaniu jest mało precyzyjny i nieprzejrzysty. Pozwalał bankowi na dowolne i pozbawione kontroli klienta działanie. Trudno z niego wyczytać, kiedy i o ile ma się zmienić oprocentowanie” – powiedział sędzia Dariusz Limiera. Dlatego klientom należy się odszkodowanie. „Bank źle oceniał wysokość oprocentowania i źle przeliczał należności, a w konsekwencji pobrał zawyżone raty” – uzasadniał sędzia.

Jeśli wyrok się uprawomocni, każdy konsument będzie musiał znów iść do sądu, aby ten określił wysokość rekompensaty.

„Sprawa BRE Banku” to pierwszy w łodzi pozew zbiorowy. „Przecieramy szlaki dla tej nowej w polskim prawie instytucji” – mówił sędzia Limiera.

Autor: [Nowy Obywatel](#)